

Lipali, Ściany

ściany deszcz
wiatr się rwie
blagier los
dni zapłakane
bure niebo karki gnie
a codzienność
rzuca nam burze gradowe

czy to zbyt wiele dla nas
czy może jeszcze nie?
kolejny dzień wytrzymać
nie poddać znowu się

zimny tynk
mokra sierść
myśli gorzkie jak tonie są mętne
wokoło tłum
ludzi wre
podnoszę wzrok
i widzę wyciągnięte dłonie

czy to zbyt wiele dla nas
czy może jeszcze nie?

kolejny dzień wytrzymać
nie poddać znowu się.

czy to zbyt wiele dla nas
czy może jeszcze nie?

by oczy mogły czasem
napotkać mogły się?